



---

TEKA LWOWSKA.

Sygn. 229/ 50.

Oryginał str. 1-4 rkp., format:

145 x 210 mm., k. 1-4 mnp., A4.,

ksero., j. polski.



TAŚMA FILMOWA  
NR. N- 0 617.

ZESPÓŁ :

TEKA LWOWSKA.

ARCHIWUM ŻIH  
SYGNATURA :

229/ 50.

ZMIKROFILMOWANO  
DNIA :

26.04. 1995 r.

JĄSTRZĘBSKI  
WOJCIECH

dr. Salomon Czortkower.

Dalszy ciąg " akcji śnieżnej " - wymusza-  
nie opłat pieniężnych od Żydów, proceder  
uprawiany i nasilający się ze strony

**DATY SKRAJNE:** ukraińskiej policji.

1. II. 1942 r.

**UKŁAD:**

Tematyczny.

**UWAGI:**

Oryginał. str 1-4 rkp., format: 145 x 210 mm.,

k. 1- 4 mmp., A4., j. polski.







p. 17. Co to jest? Teni wrota ma waz na opasli, mowie  
"Freneur: Orodz Pan ze mus na lewiscie. Powieci  
grypha ludz przy i wa aicie, dole wozie wieci pulisi,  
ydzawta mu pi. To wozie reser" podjuznan, pueto i mizina  
zajzta pi "ile to eue lewsoni. Woz - joda odpawid. Wobdu  
do brany, aty manuz lewta, mizjant drawa do lewsoni i wozu  
p. 7. Ten wozidze, spoznaji, i spoznaji puznaw, wozu na woz  
mizjant i zidzyc wozu 2000 i i, dca i uen fajot na  
lewiscie. Poro. Zozicna rozpaw, je lat 2000. Spoznaw  
mizjant wrota 2000 / noduznaw radli: yzpolci ja idzi, mizic,  
lytlo 73 brany, uliz, by mizic cizli miz zuzwizj.  
W pieronit dcaid ludy (a mizic zozicna wozu p. Spoznaw  
i zozicnaw woz dcaid i puz do brany. Zozicnaw je idz uozle  
puzic wozicnie - uie wozicnie, wozicnie fozicnie. Teni puzic woz, jzozic  
wzozicnaw puzicnie na wozicnie wozicnie. Wozicnie wozicnie  
i mizic wozicnie na teni wozicnie wozicnie, dcaid idzic, wozic  
wzozicnie mizic puzicnie. Je uie wozicnie. Wozicnie, mizic  
puzicnie, puzicnie, jesti mizic puzicnie, to fozicnie mizic wozicnie.  
Wozicnie mizic wozicnie puzicnie na uie uliz, pueto na izdanie  
puzicnie wozicnie do pieronit i ludy brany. Tu, i brany  
wzozicnie ulizicnie i wozicnie bericnie puzicnie abn, je puzicnie  
wzozicnie izdanie mizic wozicnie wozicnie wozicnie. Jednen  
wzozicnie - fozicnie, dcaid (puzicnie) puzicnie puzicnie  
wzozicnie man puzicnie wozicnie puzicnie 2000, lew mizic, mizic  
wzozicnie 2000 mizic, puzicnie wozicnie mizic mizic, fozicnie  
wzozicnie wozicnie. Wozicnie wozicnie fozicnie, mizic mizic je wozicnie  
wzozicnie wozicnie. Wozicnie wozicnie p. Spozicnie puzicnie, puzicnie  
mizic wozicnie, puzicnie wozicnie.  
p. 7. Wozicnie puzicnie wozicnie wozicnie puzicnie puzicnie  
wzozicnie; do mizicnaw wozicnie mizicnie wozicnie.



u praeferentiam ... , melius per multum reip, 21  
voluntate reip. Ne ueritate na stem foyde,  
lyde fides p b-ty mienem ciej, luynt i z wq  
kity, rucit ja u lgt, mienem fitta uina. Ser  
lementum o fca gpedum. Ne ier to pemy, an uita  
i uie ppoib xlyzoi podobnyh dultuadnyh uoyzpiu  
Neruiery uoy ery cyrtizej.

Perney dnie, pioda p. zelb, upelli ob mientamie  
jgo dny mitym uer. pod peltetum "do olam".  
Nerieren, pauocymu, elcys, spozib xlyzoiu brysk  
oleupen. p. zelb. lriot uoyros u borku, lyde dozy,  
stewi, uhiery is, z uam, do drom poydnyu, pioda  
jedem, drugi uoy uoyst miedokt i ielge pi, iz lepny  
pfiarst uimom, p. f. u splojem: uie uoyam, jor  
cicilo omy, elya, u fca u borku uolion, porem  
zewoet dnyem? i uoy, u miedokt uie fca, paly tylla  
lepne poydny, ot uie nefe lei, pudto u poydny.  
Kalyat dopit ze uoyalk, stany uie uim, i abro  
uoydnie poydny, uoydny jedu uoyam uoy. Pomytly  
ot uoy i uoydny uoy p ployu. Na dnie lriota  
uoydnie elc elcymu, loiy u miody uoy uoydny  
uoy dny: p. f. u splojem: poydny uoy, u luydny  
uoy uoy poydny, poydny uoy uoy, u splojem poydny,  
uoydny uoy uoy uoy uoy uoy. Niewoibny  
poydny uoy poydny, uoydny uoy uoydny poydny,  
uoy uoy uoydny uoydny.  
ot uoydny, uoy uoy uoy uoy uoydny, uoy  
uoydny poydny uoy uoydny. Uoydny uoy uoydny







Czortkower

5.II.42

Akcja śniegowa w toku. Wedle grafika wyznacza się dzień w dzień na zmianę po 10 ludzi z poszczególnych biur. Wyznaczeni mają się stawić w biurze już o 7.15 z rana, skąd odkomenderowani zostają na ul. Puławskiego do gubernatorskiego biura budowlanego.

Idzie tam o oczyszczenie ze śniegu głównych ulic, dla użytku aut, dla wojskowych. Przez kilka dni nie bito pracujących. Wczoraj, 4.II, na szlaku ul. Legionów zaszły wypadki pobicia mężczyzn i kopania w zadek przeważnie kobiet.

Wczoraj młójcy urządzili sobie napady na przechodniów. Otóż grupa ukr. chłopów, wybranców Arbeitsamtu wyjeżdżających do prac rzekomo ochotniczo, właściwie do przymusowych prac do Niemiec, przechodziła ulicami w kierunku ulicy Balonowej do kaźni. Po drodze między godziną 10 - 12 poczęli okładać do krwi przechodniów Żydów i pobito do krwi między innymi dwóch milicjantów żydowskich. Dano znać do komendy Schutzpolizei.

Szupowcy z miejsca zrobili porządek. Potłukli kilku młójców, kilku zabrano do śledztwa na Łąkiego. Rozeszły się pogłoski, że sprawa getta została wstrzymana.

Wstrzymana została akcja przesiedlenia Żydów do dnia 15 marca, do czasu podobno wysiedlenia Żydów ze Lwowa. Kto, kogo to ma spotkać dokładnie nie wiadomo.

Na specjalną uwagę zasługują opowiadania p. Gelbera. Otóż w styczniu, człęk nosi się bardzo porządnie, przechodząc ul. Zamarstynowską przez most widzi z daleka grupkę Żydów i auto wojskowe, obok kilku milic-



jantów ukr. Wtem ktoś gwizdże i woła za nim. Pan G. nie oglądając się idzie dalej, lecz nagle słyszy czyjś bieg za sobą i ktoś raptownie ręką zatrzymał go. Czy pan Żyd. Tenże zwraca mu uwagę na opskę, mówiąc "Francuz". Ghodź pan ze mną na komisariat. Ponieważ grupka ludzi przy i na aucie obok którego mieli przejść, wydawało mu się "to wszystko razem" podejrzanem. Prosto z miejsca zapytał się "ile to ma kosztować", 200 zł - pada odpowiedź. Wchodzą do bramy, otrzymaną kwotę molicjant chowa do kieszeni i zwalnia p.G.

Ten wychodząc spostrzegł, że popełnił głupstwo, woła za owym molicjantem, żądając zwrotu 200 zł. i że chce z nim pójść do komisariatu. Po co. Złożenia raportu, że dał 200 zł. Speszony molicjant zwraca pieniądze. /Nadzwyczajny, rzadki wypadek/ Mówi: idź szybko tą boczną ulicą, by nikt ciebie nie zauważył.

W pierwszych dniach lutego / a może z końcem stycznia / wraca pan Spritzer w towarzystwie swego druha z pracy do domu. Zatrzymuje ich nagle pewien szupowiec - nie w służbie - która godzina. Tenże podaje czas, jego zaś współtowarzysz potwierdza na swoim zegarku. Szupowiec wszczyna z nim rozmowę na temat sprzedaży zegarka, dobrze idzie, ładny no i jest mu bardzo potrzebny. Ile ma kosztować? Przerażony miast podać cenę, powiada: jeśli mu się podoba to gotów mu go ofiarować.

Transakcja nie może odbywać się na ulicy, przeto na żądanie szupowca wstępują do pierwszej z brzegu bramy. Ten z braku świadków ulicznych i wobec bezsilnej postawy obu, pod groźbą zażądał wydania obu zegarków oraz całej gotówki. Jednemu zabrał kilka-



dziesiąt złotych, drugi zaś Spritzer postawił się sztorcem. Owszem mam przy sobie ponad 2 tysiące złotych, lecz nie dam, nie wydam ich z rąk moich, ponieważ owa gotówka nie moja, gotówka ta z kooperatywy. Raczej trupem padnę, niż miałbym ją ze swoich rąk wydać. Ostre wystąpienie pana Spr. jakoś poskutkowało, pieniędzy nie zabrał prócz zegarka.

Pan Gelber będąc przygodnie u swojej znajomej przy ul. Limanowskiego był świadkiem: do mieszkania wszedł milicjant ukr. w poszukiwaniu... rzekomo pod pretekstem rewizji właściwie rek wizycji. Nie zważając na stan gospodyni będącej gdzieś w 6 miesiącu ciąży kopnął ją i z całą siłą rzucił w kąt niczem piłkę nożną. Bez komentarzy o tym wypadku. Nie jest to pierwszy ani ostatni i nie sposób wyliczać podobnych kulturalnych wystąpień szermierzy nowej ery cywilizacji.

Pewnego dnia, opowiada p. Gelber wpadli do jego mieszkania dwaj milicjanci ukraińscy pod pretekstem "do obozu". Nawiasem, samoczynna akcja, sposób wydobywania łapówki - okupu.

P. Gelber leżał wówczas w łóżku będąc chorym. Stawaj, ubieraj się, z nami do obozu pójdziesz, powiada jeden, drugi zaś wyjął machorkę żaląc się, że lepszych papierosów nie ma. Pan G. ze spokojem: nie wstanie, jest ciężko chory, chyba że go z łóżkiem zabiorą, poczem zwrócił drugiemu uwagę, że machorki nie pali, pali tylko lepsze papierosy, ot, tam na szafie leży pudełko z papierosami. Milicjant chwycił za taboret, stanął na nim, zabrał wszystkie papierosy częstując jednocześnie chorego.

Rozmówka od nowa i rozglądają się po pokoju. Na oknie leżała Na oknie leżała latarka elektryczna, którą w międzyczasie za-



interesował się drugi.

P.O. ze spokojem: przypuszczam, że latarka wam się przyda, proszę ją zabrać ze sobą i spisać protokół, żeście mnie w domu nie zastali. Nie wiadomo co tym panom się stało, zastosowali się do życzenia patenta, coś niby napisali i wyszli.

Okup rzadki być może, jeden na 100 wypadków. Ten okup przed i z ręk katów. Ciotka moja ze łzami w oczach omal że nie na kolanach, z ciężką biedą zdołała się wykupić za cenę 150 zł. więcej w domu właściwie w majątku nie miała. Te wszystkie i tym podobne wypadki nie mają granic. Szantaż, szantaż, okupy. W większości wypadków delikwenci przemilczają, boją się ewentualnych następstw, w szczególności rozgłosu wypadków połączonych ze swoimi nazwiskami.

Od kilku dni Gmina przejęła pośrednio akcję śniegową na własną rękę. Do swej dyspozycji otrzymała ponad 300 łopat i czaganów magazynując je przy ul. Berka. Dozór nad pracą przy śniegu przeprowadza milicja żyd. pod asystą kilku tylko z Sonderdienstu.

Kilka dni spokojnych, nie bito. Lecz zdarzają się wypadki bicia pracujących. Można obecnie wynająć sobie zastępcę do śniegu.

Opłata wynosi 10 zł. czasami plus śniadanie. Na to pozwolić sobie nie mogę. Sam poszedłem do pracy. Udało mi się po 3 godzinach zwać 10. II. Lwów stał się terenem przesunięcia oddziałów wojskowych. Tego dnia pewnie jednostki zaczęły okładać Żydów w okrutny sposób.

11. II. SS - owcy łapali Żydów przy ul. Bernsteina w towarzystwie pracowników Arbeitsamtu Webera.